Umbreit, Michał H.

# Prof. dr hab. Jerzy Tułecki - naukowiec, wychowawca i działacz Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego

Analecta 17/1-2(33-34), 145-154

2008

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

UNIVERSITAS VARSOVIENSIS

*Michał H. Umbreit*
Katedra i Zakład Chemii Nieorganicznej i Analitycznej
Wydział Farmaceutyczny, Uniwersytetu Medycznego
im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

# PROF. DR HAB. JERZY TUŁECKI – – NAUKOWIEC, WYCHOWAWCA I DZIAŁACZ POLSKIEGO TOWARZYSTWA FARMACEUTYCZNEGO

Z panem Profesorem Tułeckim byłem zaprzyjaźniony przez wiele lat. Studia swoje rozpocząłem w roku 1960; Technologię Środków Leczniczych – wykłady i ćwiczenia w Katedrze, której kierownikiem był Pan Profesor, miałem w roku akademickim 1964/65 roku. Ale kiedy przed studiami rozpocząłem starania o pracę laboranta w Katedrze Chemii Nieorganicznej i Analitycznej, to ojciec mój – farmaceuta – udał się ze mną do trzech zaprzyjaźnionych z nim osób na Wydziale: do profesora F. Adomanisa – wówczas prorektora AM, do profesor M. Szmytówny i do profesora J.Tułeckiego. Wszyscy wówczas w trójkę stwierdzili, że roczna praktyka w laboratorium pozwoli mi zapoznać się z chemią i dobrze przygotować do studiów farmaceutycznych. Tak też i było, szkołę dostałem dobrą, nauczyłem się bardzo dużo, a przede wszystkim poznałem także wiele interesujących osób ze świata nauki. Jednym z nich był Profesor Tułecki, z którym zawsze dyskutowałem i radziłem się, co zrobić w ważnych, często życiowych sprawach. Ale i odwrotnie, już w moich męskich latach Profesor często

* Obszerne fragmenty tego artykułu były referowane podczas sesji naukowej: „Wspomnienie o śp. Prof. dr Jerzym Tułeckim w pierwszą rocznicę śmierci", zorganizowanej z inicjatywy dziekana Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Poznaniu, przewodniczącej Komisji Farmaceutycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, prezesa Zarządu Głównego i Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego w dniu 7 maja 2001 roku, w sali posiedzeń Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu.

przychodził i prosił o radę, co zrobić, w sprawach personalnych, czy administracyjnych Katedry. Były to konstruktywne rozmowy; dyskusje te dotyczyły przedłużenia etatów, wyjazdów zagranicznych i innych ważnych spraw osobistych i służbowych.

Dyskusja z Profesorem Tułeckim była przyjemnością. Jego otwartość, szlachetność w rozwiązywaniu problemów i wielka wiedza, tak naukowa jak i życiowa dawały mu siłę przebicia w tamtych czasach, a dla mnie stanowiły przykład godny naśladowania.

Zwróciłem się kiedyś do Profesora o radę, było to jakieś 2–3 lata po ukończeniu przeze mnie studiów. Zapytałem, co mam zrobić, gdyż chcę zapisać się na studia ekonomiczne. Profesor zapalił papierosa (te towarzyszyły mu nierozłącznie przez całe życie) i powiedział „Panie Michale, niech Pan robi doktorat, bo ta ekonomia jest dzisiaj kiepska i nie wiele z niej wynika, a doktorat liczy się na całym świecie!" Poszedłem za tą mądrą radą Profesora, za co mu wdzięczny jestem do dzisiaj. Takich rozmów często anegdotycznych cytować by tu można wiele.

Profesor Tułecki postrzegany był jako człowiek bardzo aktywny, mający wiele pomysłów naukowych i organizacyjnych (był autorem 134 prac naukowych, 7 patentów oraz promotorem 32 doktoratów i patronem 4 habilitacji), dlatego wybierany był do licznych ciał kolegialnych uczelni, a także dał się poznać jako aktywny działacz i organizator w Polskim Towarzystwie Farmaceutycznym. W latach 1963–1967 był prezesem Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego i członkiem Zarządu Głównego PTFarm.

Przyjrzyjmy się, jakimi problemami żyła ówczesna farmacja i Towarzystwo, aby na tym tle przypomnieć sobie lub wyobrazić działania Profesora jako Prezesa Oddziału, który włączany był w wir dyskusji, działań i aktywnie w nich uczestniczył. Sięgnijmy do już nieco pożółkłych ze starości roczników „Farmacji Polskiej" oraz kronik Towarzystwa i zobaczymy, co wówczas było ważne w życiu naszej społeczności farmaceutycznej.

Na przełomie lat 1962/3 toczyły się dyskusje na temat zagadnień rozwoju regionu w ogóle, a w tym nad ochroną zdrowia i włączeniu się w sposób aktywny świata medycznego i farmaceutycznego w poprawienie istniejącej sytuacji. Na sesji zorganizowanej w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, (PTPN), która odbywała się w Pałacu Działyńskich (12 i 13 grudnia 1962 r.) pod hasłem „Nauka wobec industrializacji Wielkopolski" referaty wygłosili tak znani, wybitni naukowcy jak: prof. Barbacki (ówczesny prezes oddziału Poznańskiego PAN), prof. A. Horst, prof. E. Preisler, prof. O. Szczepski oraz prof. M. Szmytówna, która omówiła znaczenie mikroelementów dla organizmu i wykazała jak procesy technologiczne wpływają na zmiany tych składników w wodach i pokarmach. Następnie prof. J. Tułecki [1] omówił rozwój światowego przemysłu

farmaceutycznego, który charakteryzuje się dużym przyrostem wartości otrzymywanego produktu. Swoje wystąpienie odniósł Profesor do realiów polskich i stwierdził: „konieczna jest rozbudowa zakładów „Polfa", „Herbapol" i „Lechia" na naszym wielkopolskim terenie. Celowa jest centralizacja tych ośrodków w Poznaniu, gdzie można łatwiej nawiązać współpracę z wyższymi uczelniami, co jest niezbędne dla rozwoju tego przemysłu. Wiązać się z tym musi odpowiednie przeszkolenie studentów kończących Wydział Farmaceutyczny, którzy muszą w czasie studiów zapoznać się z perspektywami i przyszłą pracą w przemyśle naszego regionu".

Jakże ważne były to stwierdzenia, w czasie kiedy ruszał wielki zakład – „Polfa" w Poznaniu (świeżo co wybudowany) i zaczynał rozwijać się przemysł zielarski i kosmetyczny. To przecież profesor Tułecki zawsze twierdził, ze trzeba na studiach farmaceutycznych uczyć o preparatach kosmetycznych. Ta idea została na naszym Wydziale tylko ideą przez 40 lat, a po tym okresie w dobie przemian i wejścia szeroką falą tych preparatów do aptek zrealizował ją skutecznie Wydział Łódzki. Pragnę stwierdzić, że Profesor Tułecki był zawsze wielkim orędownikiem szerokiej współpracy z przemysłem i tę ideę realizował w praktyce. Te idee scalał tak w PTPN-ie, jak i w Polskim Towarzystwie Farmaceutycznym, które wówczas zajmowało się tworzeniem projektu „Ustawy o zawodzie farmaceuty" [2,3]. W „Farmacji Polskiej" z tego okresu czytamy, że: „z głębokim zadowoleniem przeczytaliśmy komunikat, że ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej – doceniając rolę farmacji w służbie zdrowia powołało komisję do opracowania projektu „Ustawy o zawodzie farmaceuty" i dalej czytamy: „najbardziej żywotny dla zawodu farmaceutycznego problem wkracza na właściwe i realne tory". I już wówczas środowisko farmaceutyczne podzieliło się na 3 grupy w odniesieniu do problemu analityki medycznej i farmacji klinicznej. Część farmaceutów negowała pracę w tym zakresie członków naszego zawodu, inni byli obojętni, a jeszcze inni widzieli w tej dziedzinie szansę dla rozwoju zatrudnienia farmaceutów. Ileż to przytaczano z każdej strony argumentów za i przeciw. Ciekawą jest sprawą, że ministerstwo lansowało mocno potrzebę stworzenia „Ustawy o zawodzie farmaceuty", obejmującej wszystkich farmaceutów i wypowiadało się ono w tej sprawie ustami pani mgr (prawa) L. Krotkiewskiej – dyrektora biura prawno-organizacyjnego Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej (a była to wówczas bardzo „silna" osoba w Ministerstwie) [3]. Przytoczę choć jedno zdanie z tego wywiadu: „każdy lek, przed wprowadzeniem go do obrotu, poddaje się ścisłym badaniom chemicznym i farmakologicznym. Już w czasie produkcji ocenia się leki pod kątem ich wartości terapeutycznej. Ocena taka wymaga wykształcenia chemicznego, botanicznego i znajomości reakcji organizmu ludzkiego. Farmaceuta posiada takie przygotowanie i to go predestynuje do tego, aby w przemyśle farmaceutycznym reprezentować interesy służby

zdrowia". Jakże to było zbieżne z wypowiedziami i ideami Profesora Tułeckiego, a także po latach z intencją XVIII Kadencji Prezydium Zarządu Głównego PTFarm – kadencją która trwała od 1998 do 2001 roku.

„Farmacja Polska" odnotowała, że prof. J. Tułecki brał udział w spotkaniu z przedstawicielkami Ministerstwa Zdrowia, Zarządu Głównego PTFarm oraz Sekcji Głównej ZZPSZ (2 i 3 czerwca 1964 r. w sali Polskiego Towarzystwa Higienicznego w Warszawie), gdzie wnoszono poprawki do projektu „Ustawy o zawodzie farmaceuty" i planowano, że jesienią 1964 r. ustawa trafi do Sejmu [4]. Temat ten był tak samo gorący wtedy, jak i dzisiaj.

Innym ważnym problemem, który nurtował nasze farmaceutyczne środowisko był profil i długość trwania studiów farmaceutycznych. Dzisiaj, dla nas, w 2001 r. wręcz wydają się dziwne dyskusje toczone w 1963 r. na forum Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego. A jednak były one niezwykle ważne, gdyż dotyczyły problemu – czy studia farmaceutyczne trwać mają 4 czy 5 lat [5]. Ówczesny Prezes ZG PTFarm – prof. S. Krause rozpoczął posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa od zreferowania przeprowadzonej oceny niedawno wdrożonej reformy studiów farmaceutycznych, wprowadzającej 5-letnie studia, a następnie poinformował o tendencjach dążących do ich ponownego skrócenia do 4 lat. Dyskutanci, w tym prof. Fidelus, prof. S. Krause, dr T. Cieślawski, dyr. I. Nowicka, prof. S. Biniewski, prof. K. Kalinowski i dr W. Roeske, doc. L. Krówczyński i inni bronili 5-letnich studiów, co zaowocowało faktem, iż studiów farmaceutycznych do dzisiaj nie skrócono, a w moim przypadku, że w 1965 r. z rąk prowadzącego uroczyste dyplomatorium mojego roku – prof. J. Tułeckiego – otrzymałem w Auli Uniwersytetu Poznańskiego dyplom magistra farmacji.

Rok 1964 był rokiem szczególnym w Polsce. Chciałbym przypomnieć, że był to okres obchodzenia XX-lecia Polski Ludowej, dyskusji nad projektem ustawy o zawodzie farmaceuty oraz, że w 1964 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, a także VII Naukowy Zjazd PTFarm w Krakowie. Profesor Tułecki brał udział w Zjeździe i Walnym Zgromadzeniu PTFarm jako Prezes Poznańskiego Oddziału PTFarm., gdyż na funkcję Prezesa został wybrany w 1963 r., a następnie w 1964 r., był wybrany delegatem na Walne Zgromadzenie PTFarm, gdzie jako aktywny członek Towarzystwa został wybrany zastępcą członka Zarządu Głównego PTFarm [8,9]. Należy przypomnieć, że w tym czasie funkcję prezesa Zarządu Głównego pełnił prof. S. Krause, natomiast Walne Zgromadzenie prowadził dr J. Reder (z Krakowa), a sekretarzowali: płk dr H. Chwiałkowski i dr Z. Furmańczyk.

W grudniu 1964 r. prof. J.Tułecki brał udział w posiedzeniu Zarządu Głównego PTFarm, gdzie dyskutowano uchwały Walnego Zgromadzenia w Krakowie i opracowano sposoby ich realizacji, a także omówiono m. in. problem udziału farmaceutów w wykonywaniu analiz lekarskich (dla przypomnienia pragnę dodać, ze

w dniach 2 i 3.10.1964 r. odbył się pierwszy założycielski Zjazd Polskiego Towarzystwa Diagnostyki Laboratoryjnej) [10]. Problemy dyskutowane w Warszawie znalazły swoje odbicie w debatach prowadzonych w Oddziale Poznańskim PTFarm.

W czasie kadencji, w której prezesem Oddziału Poznańskiego PTFarm był prof. J. Tułecki czyniono starania, aby pobudzić do działalności i aktywności członków Oddziału. Miały między innymi temu służyć spotkania przy kawie organizowane przez Sekcję Propagandy Oddziału PTFarm. Atrakcją tych spotkań, w których często udział brało kilkadziesiąt osób, członków i sympatyków PTFarm, były prelekcje, które wygłaszali farmaceuci po powrocie ze stypendiów zagranicznych, jak na przykład dr W. Dębska – po powrocie z Francji, czy dr E. Rutkowski z Mongolii [11]. Należy w tym miejscu przypomnieć, ze wyjazdy na stypendia zagraniczne w tym czasie były rzadkością, a o osobach wyjeżdżających pisała prasa codzienna. Dzisiaj, kiedy mamy paszporty w domu, a kupno walut obcych nie stanowi problemu, tamte czasy jawią się jak nie z tego świata. A jednak tak było – gdyż z dzisiejszej perspektywy to był inny świat, chociaż niektóre jego problemy rysują się ostrzej dzisiaj w odniesieniu do niektórych specjalności naszego zawodu. Dla przykładu mogę podać, ze w 1965 r. w numerze 58 „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" ukazał się artykuł Janusza Markiewicza z okazji 75-lecia apteki szpitalnej [12]. Autor stwierdzając, że często poruszany w dyskusjach wśród farmaceutów jest problem, iż społeczeństwo nie tylko nie docenia pracy farmaceutów szpitalnych, ale często go nie dostrzega, gdyż (jak pisze autor artykułu), farmaceuci działają w ukryciu, na peryferiach sukcesów wyleczenia lub podleczenia chorób. Ponadto pacjent styka się bezpośrednio z lekarzem – zna godziny obchodów, wyczytuje z oczu lekarza diagnozy swojej choroby. Aptekarza szpitalnego nie zna!!! Jakże to stwierdzenie jest dzisiaj aktualne, mimo, że tyle się w przeciągu tych ostatnich lat mówiło i mówi o farmacji szpitalnej. Wręcz stan aptek szpitalnych się pogorszył, szczególnie w ostatnich dwudziestu latach!! Aby sobie przypomnieć, jak wówczas ambitnie prowadziła aptekę (już od 13 lat) Pani mgr Krystyna Schulzowa, proszę sięgnąć do „Farmacji Polskiej" z 1965 r. Ile było w tej aptece kursów i szkoleń. A przecież te wszystkie działania, w tym organizację szkoleń i kursów w większości inspirowało Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne, wnosząc do Ministerstwa Zdrowia petycje i propozycje łącznie z projektem „Ustawy o zawodzie farmaceuty", o której w artykule w „Farmacji Polskiej" otwierającym rok 1965 Edmund Szyszko – sekretarz Generalny PTFarm pisał, że jest to „konstytucja zawodu", która musi ujrzeć światło dzienne w 1965 roku" [13].

Tymi ważnymi tematami żyło nie tylko Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne, ale i całe środowisko farmaceutyczne, czego odzwierciedleniem są bardzo „bojowe" artykuły zamieszczane w „Farmacji Polskiej" czasopiśmie PTFarm,

w którego skład Komitetu Redakcyjnego wchodził także przez wiele lat prof. J. Tułecki [14].

Bardzo ważnym wydarzeniem w życiu wszystkich Wydziałów Farmaceutycznych w Polsce było przeprowadzenie w 1965 roku I Ogólnopolskiego Konkursu Prac Magisterskich Studentów Wydziałów Farmacji. Uroczyste zakończenie konkursu miało miejsce w Poznaniu, gdyż w naszym ośrodku zrodziła się idea w/w Konkursu. 16 maja 1965 r. w sali im. K. Hrynakowskiego, zasiadło jury Konkursu w składzie: prof. S.Byczkowski, prof. W. Dymek, prof. R. Ludwiczak, prof. M. Szmytówna, prof. J. Tułecki [15]. Do tego historycznego I Konkursu wracamy myślą bardzo często. Jak widać aktywność naszych poznańskich profesorów, którzy nam studentom tamtych lat patronowali i popierali naszą działalność, wtedy jak i dzisiaj przynosi chwałę oraz wymierne korzyści naukowe i organizacyjne. Wśród tych profesorów nie zabrakło Profesora Tułeckiego.

Prace Oddziału Poznańskiego PTFarm, któremu prezesował prof. J. Tułecki prowadzone były także w kierunku dostarczania farmaceutom wiedzy o postępie nauk farmaceutycznych. Chciałbym przypomnieć niektóre tematy omawiane na zebraniach Oddziału, aby można było zdać sobie sprawę o ówczesnym postępie nauki [16]. W 1965 r. mgr Roman Dobrucki omówił nowe podłoża maściowe, a dr Henryk Broda – niezgodności ciał czynnych z tymi nowymi podłożami. Dr Rajmund Krzyśko, dyrektor Ośrodka Walki z Gruźlicą dla miasta Poznania przedstawił zastosowanie leków przeciw gruźliczych i zagadnienia walki z gruźlicą. Dyrektor Wojewódzki Stacji SANEPID doc. S. Drzymała wygłosił prelekcję o zatruciach pokarmowych grzybami. Mgr F. Taborski – dyrektor Zarządu Aptek przedstawił wykład, w którym ukazał problemy ekonomiki w farmacji.

Oddział Poznański PTFarm gościł przedstawiciela nauki z Jugosławii – prof. A. Damańskiego – kierownika Instytutu Balneologii w Belgradzie, który wygłosił referat na specjalnie z tej okazji zorganizowanym zebraniu. Poza zebraniami referatowymi prezes prof. J. Tułecki był inicjatorem także zebrania, które miało uroczysty charakter, na którym omawiano dorobek farmacji poznańskiej [16]. Na tym zebraniu doc. Z. Kowalewski przedstawił osiągnięcia i zamierzenia na najbliższe lata Wydziału Farmaceutycznego w Poznaniu, mgr A. Jernas – jako reprezentant Zakładów „Polfa", dr J. Lutomski jako przedstawiciel Instytutu Przemysłu Zielarskiego, dyr. W. Kajzerski z poznańskiego „Herbapolu", mgr F. Taborski – jako dyrektor Zarządu Aptek Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego przedstawili osiągnięcia reprezentowanych przez siebie instytucji.

Organizowanie takich zebrań miało pokazać władzom i społeczeństwu, jakimi krokami i w jakim kierunku zmierza naukowa i praktyczna farmacja. I tutaj, w tych działaniach widać, jak osoba prezesa Oddziału Poznańskiego (prof. J. Tułeckiego) scala wszystkie specjalności farmacji w jeden szereg, aby ich głos był słyszany i doceniany.

W roku 1966 oddział Poznański PTFarm zorganizował 7 zebrań, na których wykładowcami byli: dr J. Latour, doc. W. Kędzia i prof. E. Pawelczyk, a także lek. stom. J. Malinowska. Ponadto goszczono w Poznaniu prof. E. R. Garreta z USA i doc. H. Schremma z Niemiec [17]. W roku 1967 tj. w ostatnim roku Kadencji Zarządu Oddziału PTFarm kierowanego przez prof. J. Tułeckiego odbyło się 6 zebrań z referatami mgr P. Radoły, doc. T. Wrocińskiego, dr W. W. Głowackiego, doc. L. Krówczyńskiego i prof. M. Szmytówny.

Z przeglądu tego wnioskować można, ze prof. J. Tułecki, jako prezes Oddziału, a także członkowie Zarządu, którymi byli: doc. R. Adamski i dr Z. Kowalewski (wiceprezesi), dr J. Pawlaczyk (sekretarz), dr J. Grochmalicka (skarbnik) oraz członkowie: dr W. Dębska (przewodnicząca Sekcji Analitycznej), mgr E. Drybański, mgr R. Krzesłowski, dr J. Masiakowski, mgr T. Olszanowski, mgr L. Złotowicz a także: doc. R. Adamski – przewodniczący Sekcji Farmacji Stosowanej, mgr A. Jernas – przewodniczący Sekcji Przemysłowej, wraz z członkami Komisji Rewizyjnej: dr W. W. Głowackim, mgr S. Frydlem i mgr J. Plutą działali dla dobra zawodu farmaceutycznego, podnoszenia jego wiedzy i prestiżu, poprzez odpowiedni dobór tematyki zebrań i prelegentów z dużym dorobkiem naukowym i reprezentujących obszerną wiedzę.

Profesor J. Tułecki, mimo przejścia na emeryturę nie zerwał kontaktu z kierowaną przez siebie przez wiele lat Katedrą, do której bardzo często przychodził i rozmawiał z pracownikami o ich badaniach naukowych. Nie stracił także kontaktu z Polskim Towarzystwam Farmaceutycznym. Brał udział w naszych zebraniach tak często jak tylko mu zdrowie pozwalało. Przypominamy sobie jego aktywny udział w dyskusji na zorganizowanej przez Oddział Poznański PTFarm w 1997 roku z okazji 50-lecia PTFarm. konferencji nt. „Przemysł farmaceutyczny – technologia i ekonomia" [18–20].

Duże zdolności organizacyjne prof. J. Tułeckiego, otwartość i odwaga w rozwiązywaniu problemów naukowych i administracyjnych (co jest ważne w każdej organizacji, w tym w PTFarm) pozwalają zaliczyć lata kadencji, w których przewodniczył Oddziałowi profesor J. Tułecki, jak i późniejsze lata aktywności społecznej, do bardzo udanych i które na trwałe wpisały jego działalność w historię Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego. Dzisiaj oddaję hołd za tę działalność profesorowi nie tylko jako prezes Zarządu Głównego i Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, ale także, jako osoba serdecznie związana miłą i interesującą znajomością z Profesorem, jak również jako jego student i jako młodszy kolega farmaceuta.

PIŚMIENNICTWO

1. Dębska W. : Farm. Pol. 98,19(1963); 2. Wawrzyniak E. : Farm. Pol. 131,19(1963); 3. E. S. : Farm. Pol. 451,19(1963); 4. Farm. Pol. : 537,20(1964); 5. Farm. Pol. : 399,20(1964); 6. Farm. Pol. : 839,20(1964); 7. Farm. Pol. : 140,19(1963); 8. E. S. : Farm. Pol. 802,20(1964); 9. E. S. : Farm. Pol. 813,20(1964); 10. (e). : Farm. Pol. 52,21(1965);11. W. D. : Farm. Pol. 375,21(1965); 12. (e). : Farm. Pol. 377,21(1965); 13. E. S. : Farm. Pol. 1,21(1965); 14. Farm. Pol. : 875,21(1965); 15. Umbreit M. H. : Farm. Pol. 997, 51 (1995); 16 Makowski J. : Farm. Pol. 610,21(1965); 17. Magawska A, Umbreit M. H. : Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego w latach 1947–1987, Wyd. Kontekst, Poznań (1997), s. 30–31; 18. Umbreit M. H. : Czasopismo Aptekarskie 120, 4,(1997); 19. Wypiorczyk E. : Farm. Pol. 1091, 53 (1997); 20. Magowska A. : Czasopismo Aptekarskie 391, 4 (1997).

## Prof. Jerzy Tułecki – scientist, educator and activist of the Polish Pharmaceutical Society

SUMMARY

The paper gives a professional profile of Prof. Jerzy Tu3ecki, and especially the last forty of his over ninety-years- long life, basing on the author's own reminiscences, as well as on data contained in the biographical writings on Prof. Tułecki.

Over that period, i.e. since the 1960's, Prof. Tułecki was actively involved in teaching activities at the Pharmaceutical Faculty of the Medical School in Poznań, where he was, among other things, deputy dean of the faculty with responsibilities for student affairs, and where he excelled in his capacity as supervisor of many M.Sc. theses and Ph.D. dissertations in the field of pharmaceutics. He also had a major standing as a researcher, being the author of numerous scientific publications and patents, as well as cooperating with the pharmaceutical industry.

At the same time, Prof. Tułecki, a person of great energy, was an activist of the Polish Pharmaceutical Society, holding the posts of the Head of the Poznań Branch of the society, as well as a member of its national board. He was responsible for many initiatives relating to the statutory activities of the society, and was engaged in many forms of organizing the research and professional life of Polish pharmacists in the second half of the 20th century.

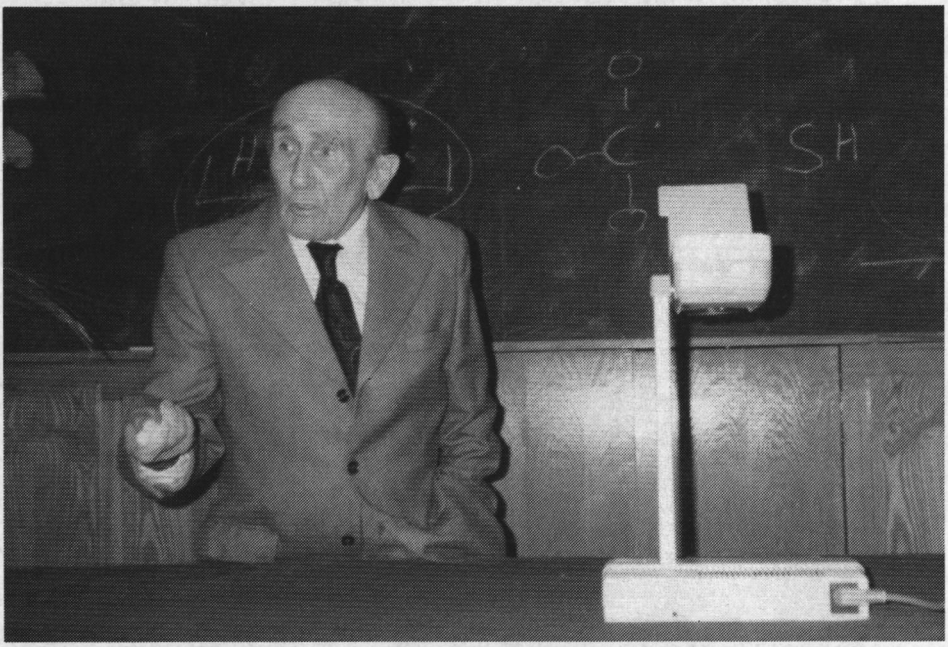


Ryc. 1. Prof. dr hab. Jerzy Tułecki podczas wykładu
w czasie uroczystości z okazji 80-rocznicy Jego urodzin.

Ryc. 2. Spotkanie czterech prezesów Zarządu Oddziału Poznańskiego PTFarm. na konferencji z okazji 50-lecia Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego – od prawej: prof. dr hab. Zdzisław Kowalewski (1967–1992), prof. dr hab. Jerzy Tułecki (1964–1967), mgr Alicja Jankiewicz (1992–1995), doc. dr hab. Michał H. Umbreit (1995–2001).